



## **„K.I.SAMEN: Żadnych wysoko genomowo wycenionych buhajów ale równowaga i cierpliwość”**

Wraz ze swoim kapitałem testowym w ilości 35 do 40 buhajów rocznie należy K.I.Samen do mniejszych organizacji hodowlanych na świecie. Jednak w ciągu 30 lat swojego istnienia dzięki praktycznej strategii hodowlanej wyrobiła sobie własną markę. Kluczem do tego była cierpliwość i równowaga, co pozostało aż do obecnych „genomicznych” czasów.

**„Praktyka udowadnia to!”** Jak pokazuje rozmowa z Jos Hooijer i Gerbert Engelen z Grashoek to znane motto stacji K.I.SAMEN nie traci nic ze swojej mocy.

**Jos Hooijer** (były hodowca bydła mlecznego w Oosterbeek) studiował na Uniwersytecie w Wageningen, był czynny 7,5 roku w sektorze drobiarskim, a od 2009 roku jest Dyrektorem Marketingu i Sprzedaży w stacji K.I.SAMEN.

**Gerbert Engelen** jest przyszłym właścicielem K.I.SAMEN i współwłaścicielem gospodarstwa mlecznego Grashoek. „Moja praca przykuwa mnie coraz bardziej do biurka. Znajduję jednak regularnie czas i obserwuję krowy. Do nich należy mianowicie moje serce”, wyznaje otwarcie Engelen. W jego opinii, najważniejsze dla menedżera organizacji hodowlanej to pozostać blisko wydarzeń. *„Chcemy buhaje, które dają łatwe w obsłudze krowy. Krowy, które dobrze produkują i wymagają małej uwagi. Wyważone krowy, o to chodzi.”* A tego nie można opisać liczbami? *„Nie. Wielu ludzi wierzy, że takie cechy jak głębokość klatki piersiowej i szerokość zadu mogą dostarczyć wystarczających informacji na temat krowy. Ale to nie zawsze jest prawda. Ostro, otwarcie zbudowana młoda krowa może być szeroka w zadzie. Ale z naszego punktu widzenia młode krowy nie powinny być zbyt otwarte. Nasze są mocne i raczej lekko zamknięte. One powinny się rozwinąć w kolejnych laktacjach.”* Informacje o przebiegu laktacji i zmianie w niej liczby komórek somatycznych pozwala wyczytać Engelenowi wszystko, co niezbędne aby wiedzieć jak funkcjonalna jest krowy. *„Ale najważniejsze informacje można uzyskać tylko w sposób w jaki robiło to się kiedyś, a mianowicie oglądając same krowy!”*

## Własna filozofia

K.I.SAMEN zostało założone w 1982 roku przez hodowcę bydła Basa Engelen (ojca Gerberta) i jego brata Theo (wspólnie z Antoon van Nieuwenhoven). Byli oni niezadowoleni z prowadzonej wówczas polityki związków hodowlanych. Bracia Engelen wcześniej postawili na czerwonego HF i ich firma od początku na nim bazowała. Z biegiem czasu K.I.SAMEN rozwinęła się w organizację hodowlaną, która rocznie testuje 35 do 40 buhajów. W ponad 30-letnim istnieniu stacja wierna jest swojej filozofii hodowlanej. Na przykład panuje tu (w przeciwieństwie do większości innych organizacji hodowlanych) pewien sceptycyzm odnośnie wyceny genomowej. Stacja woli pracować z bezpośrednimi informacjami z obory. Oprócz tego, stacja kieruje się przy selekcji buhajów systemem potrójnego A. *"Odkryliśmy, że oferta buhajów z aAa-kodem „2” w ostatnich czasach bardzo się powiększyła. I że nastąpiło zapotrzebowanie na te z kodem „5”.* Przez to coraz częściej wypadają z hodowli krowy z dobrym balansem", mówi Engelen. Hooijer dodaje: *„Genetyczne predyspozycje wyrażają się o wiele lepiej kiedy krowa jest dobrze zbalansowana”.* Dla Hooijera odpowiedzialność leży w tym, aby zaoferować szeroki wybór buhajów i nie prowadzić jednostronnej hodowli, jak to robią organizacje hodowlane. *„To jest właśnie wielka siła stacji K.I.SAMEN. My już od 30 lat stosujemy strategię, w której istotne znaczenie mają rodziny krów.”* Według Hooijer jest to ogromna różnica między stacją K.I.SAMEN, a innymi stacjami. *„Młode buhaje z wysoko wycenionymi genomowo indeksami NVI i TPI nie pasują do naszej filozofii. Wolimy raczej sprzedać buhaje z trochę mniej wysokimi indeksami, które z czasem się poprawiają, niż wysoko wycenionymi genomowo buhajami, które później wypadają.”*

## Znaleźć buhaje

Nie jest jednak prawdą, że stacja K.I.SAMEN jest konserwatywna i ślepa na nowoczesny rozwój. Hooijer: *„My jako K.I.SAMEN kierujemy się w wielu obszarach również genomiką. Przyglądamy się dokładnie wszystkim nowym trendom ale trochę nie możemy się jeszcze do nich przekonać. Teoria jest ważna, z tym nie ma co dyskutować. Ale trzeba ją ciągle na nowo weryfikować i porównywać z praktyką. A to nie spełnia się w tym momencie. Obietnice teorii nie pokrywają się z praktyką.”* Ta prostota organizacji hodowlanych niestety przyciąga też praktyczne problemy, przyznaje Engelen. *„W tym momencie mamy trudności, aby znaleźć 35-40 buhajów, które spełniają nasze wymagania.”* Czyż w Holandii i Niemczech nie ma wysoko wycenionych młodych buhajów? Engelen: *„Prawda jest taka, że jest wiele buhajów z wysoko wycenioną genomiką na papierze. Ale one pochodzą w większości od ojców, o których nic nie wiadomo i od matek, które nie są znane. A takich buhajów nie chcemy.”* Czy oznacza to, że K.I.SAMEN nie używa w zasadzie żadnych buhajów z wyceną DNA po jałówkach? Engelen: *„Zasadniczo nie można tak powiedzieć. Używamy dwóch buhajów z wyceną genomową. Ale nie testujemy żadnych buhajów po jałówkach. Do buhajów, których używamy musimy być przekonani w 120%. W przeciwnym razie nawet nie zaczniemy ich testować, też kiedy mielibyśmy taką możliwość.”*

## Cierpliwość opłaca się

Do najważniejszych buhajów stacji K.I.SAMEN należą Lightning RC, Jorryn, Shogun PS, Santana, a z nowszych Maik, który niestety młodo odszedł. *„To jest naprawdę szkoda, ponieważ mógłby wiele wnieść do stacji K.I.SAMEN”,* mówi Gerbert, dla którego Maik jest wzorcowym buhajem. *„Maik jest poza tym buhajem, który w żaden sposób nie mógłby być wybrany na podstawie wyceny genomowej... Jego wartość hodowlana wzrasta z każdą wyceną i dostarcza on łatwe w obsłudze krowy. Dlatego będziemy testować jego pięciu synów.”* Maik jest synem buhaja Mascol po matce Sjannie 28, która wyprodukowała już 70.000 kg mleka. *„Mamy tak wielkie zaufanie do tej rodziny, że testowaliśmy ostanie cielę po Sjannie 28. Kiedy urodził się Hoekland Roy jego matka miała już 11 lat.”* Jak mówią Hooijer i Engelen, K.I.SAMEN ma wiele młodych buhajów po krowach od trzeciej do piątej laktacji. Liczby pokazują, że wskaźnik sukcesu buhajów po starszych krowach jest znacznie wyższy. *„A to jest dla nas ważne: buhaje, które swoją wartość potwierdzają w praktyce”,* powiedział Engelen, który jako przykład podał buhaja Weggelhorster Santana (Zidane x Gentry). Również ten buhaj pochodzi z rodziny o wysokich życiowych produkcjach, jego wycena była nie za wysoka na starcie i poprawiała się z każdą nową wyceną. Engelen: *„W hodowli popłaca cierpliwość. Ale niestety w dzisiejszych czasach jej brakuje.”* Cierpliwość w hodowli – czy w dzisiejszych czasach K.I.SAMEN nie pozostało z tym samo? Hooijer: *„Ale z tym można dobrze żyć. My mamy mianowicie do zaoferowania coś innego niż z pozostali. I tacy też są nasi klienci. Również oni szukają czegoś innego, niezawodny produkt. Jeśli chce się startować w wyścigu buhajów z najwyższym TPI, naturalnie to nie funkcjonuje. Ale kiedy stawia się na pewność, K.I.SAMEN jest właściwym adresem. Nasi klienci są z tego bardzo zadowoleni.”* Engelen przepowiada zwrot na rynku, ponieważ hodowcy bydła nie są zadowoleni z produktów genomowej hodowli. Engelen: *„Prawdopodobnie za pięć lat nie będziemy się już tym posługiwać w pracy”.*

## Gospodarstwo mleczne Grashoek

Przy tej samej ulicy, przy której znajduje się stacja K.I.SAMEN, leży również gospodarstwo mleczne Grashoek. Należy ono do rodziny Engelen, która hoduje tam 325 czerwono- i czarno-białych krów HF i ponad 700 sztuk młodego bydła. W ciągu roku sprzedawanych jest 250 sztuk bydła i 150 buhajów do krycia naturalnego. Z gospodarstwa Grashoek wiele młodych buhajów jest testowanych w stacji K.I.SAMEN, tak więc jego wartość hodowlana potwierdza się w praktyce. Obecnie faworytem Gerberta jest buhaj Norwin RC po znanej niemieckiej córce RH Meggilee. *„Obecnie doimy około 300 córek Norwina. To są krowy dobrze wyważone, bezproblemowo produkują dużo mleka, którego ilość wzrasta z każdą laktacją”* mówi Engelen. W pierwszej laktacji dają one średnio 9500 kg mleka, w drugiej 11000 kg, a w trzeciej ponad 13000 kg. *„I to przy fantastycznie niskiej liczbie komórek somatycznych. To są krowy, które rolnicy chętnie trzymają.”*

Tekst: BERT WESSELDIJK